

Sygn. akt I ACa 1161/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 marca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Przemysław Kurzawa

Sędzia SA Robert Obrębski (spr.)

Sędzia SO (del.) Joanna Zaporowska

Protokolant st. sekr. sąd. Joanna Baranowska

po rozpoznaniu w dniu 28 marca 2013 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w C.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 15 maja 2012 r.

sygn. akt XVI GC 21/12

1. oddala apelację;

2. zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w C. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 1161/12

UZASADNIENIE

Pozwem z 27 lipca 201 r. (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. wniosła o zasądzenie od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w C. kwoty 234266,72 zł wraz z ustawowymi odsetkami: od kwoty 191296,67 zł od dnia 14 marca 2011 r. oraz od kwoty 42970,05 od dnia 7 kwietnia 2011 r. do dnia zapłaty tytułem wynagrodzenia za częściowe wykonanie umowy z dnia 8 lipca 2010 r., od realizacji dalszej części której powód odstąpił zgodnie z zapisami tej umowy z powodu niewywiązania się pozwanej z obowiązku przedstawienia dowodu akceptacji powoda jako podwykonawcy robót budowlanych przez inwestora. Wysokość należności głównych wskazanych w pozwie odpowiadała wynagrodzeniu za wykonane prace, które zostały przyjęte bez zastrzeżeń, jednakże pozwana nie uregulowała należności objętych dwiema fakturami, które powód wystawił zgodnie z umową.

W sprzeciwie od nakazy zapłaty pozwana wносиła o oddalenie powództwa i twierdziła, że cała należność dochodzona pozwem została skompensowana przez potrącenie przez pozwaną własnej wierzytelności w stosunku do powoda, który bezpodstawnie opuścił budowę, porzucił prowadzone prace w sytuacji, gdy akceptacja wyboru powoda jako podwykonawcy ze strony inwestora została wyrażona pośrednio, wynikała z braku zastrzeżeń oraz z treści art. 647¹ § 2 k.c. Pozwany wskazywał, że powód został obciążony karą umowną za zerwanie umowy oraz kosztami zastępczego wykonania robót powierzonych powodowi przez innego wykonawcę w łącznej kwocie przenoszącej należność dochodzoną w tej sprawie, która została umorzona w wyniku potrącenia dokonanego przez pozwanego, zanim powód wniósł pozew w tej sprawie.

Wyrokiem z dnia 15 maja 2012 r. Sąd Okręgowy zasądził do pozwanego na rzecz powoda kwotę 234266,72 zł wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 191296,67 zł od dnia 14 marca 2011 r. oraz od kwoty 42970,05 zł od dnia 7 kwietnia 2011 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwa w pozostałym zakresie i obciążył pozwanego kosztami postępowania poniesionymi przez powoda w łącznej kwocie 18933 zł, w tym kwotą 7217 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego. Na podstawie dowodów z dokumentów złożonych przez strony, Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 8 lipca 2010 r. strony zawarły umowę o roboty budowlane, w której powód jako podwykonawca zobowiązał się wykonać pale wielkośrednicowe formatowane w gruncie, bez pozostawionej rury osłonowej, wiercone zgodnie ze zleceniem oraz ofertą głównego wykonawcy z dnia 6 lipca 2010 r. w ramach inwestycji „Budowa obwodnicy O. w ciągu drogi krajowej nr (...)”, której głównym wykonawcą był pozwany. W umowie zostało określone wynagrodzenie należne powodowi, sposób jego uregulowania na podstawie faktur, które powód mógł wystawić po odebraniu części robót, zaś pozwany przyjął na siebie obowiązek dostarczenia na piśmie dowodu akceptacji powoda jako podwykonawcy przez głównego inwestora przed rozpoczęciem prac. Sąd Okręgowy ustalił, że zgodnie z umową, niedostarczenie tego dowodu przez pozwanego uprawniało powoda do odstąpienia od umowy bez udzielenia pozwanemu dodatkowego terminu na spełnienie świadczenia. Sąd Okręgowy ustalił, że powód wykonał część robót, które zostały przyjęte bez zastrzeżeń, jak też że niewywiązanie się pozwanego z obowiązku przedstawienia pisemnego dowodu akceptacji podwykonawcy przez głównego inwestora spowodowało, że pismem z dnia 16 lutego 2011 r. powód odstąpił od umowy i żądał zapłaty za wykonane prace wynagrodzenia objętego dwiema fakturami: z dnia 7 lutego 2011 r. i z dnia 28 lutego 2011 r., które nie zostały zapłacone przez pozwanego. Za bezskuteczne Sąd Okręgowy uznał natomiast późniejsze oświadczenie pozwanego dotyczące odstąpienia od umowy z przyczyn obciążających powoda, jak też oświadczenie o potrąceniu wzajemnym roszczeń z tytułu kary umownej naliczonej przez pozwanego i kosztów zastępczego wykonania pozostałej części umowy z dnia 8 lipca 2010 r. przez innego wykonawcę.

Oceniając znaczenie prawne ustalonych okoliczności, Sąd Okręgowy uznał, że powództwo w zasadzie w całości zasługuje na uwzględnienie, doszedł do przekonania, że powód udowodnił wszystkie okoliczności, które podał na uzasadnienie roszczenia, pozwany zaś nie wykazał skuteczności potrącenia, do dokonania którego nie miał podstaw. Sąd Okręgowy wskazał, że w piśmie z dnia 4 maja 2011 r. pozwany przyznawał, że nie kwestionuje roszczenia powoda z tytułu częściowego wykonania umowy łączącej strony, od której usiłował bezskutecznie odstąpić oraz potrącić nieistniejącą wierzytelność wzajemną. Sąd Okręgowy za skuteczne uznał bowiem odstąpienie od umowy zawarte w piśmie powoda z dnia 16 lutego 2011 r. z przyczyn określonych w umowie, których wystąpienie zostało wykazane, zwłaszcza że pozwany nie zaprzeczał, że nie przedstawił na piśmie zgody głównego inwestora na zawarcie przez strony umowy z dnia 8 lipca 2010 r. Nie podważając znaczenia dorozumianej zgody, która została uregulowana w art. 647¹ § 2 in fine k.c., Sąd Okręgowy wskazał, że realizacja zasady swobody umów z art. 353¹ k.c. pozwalała stronom na przyjęcie w umowie dalej idącego wymagania, które mogło polegać na zobowiązaniu się pozwanego do przedłożenia pisemnej zgody na powierzenie powodowi części robót jako podwykonawcy inwestycji realizowanej przez pozwaną, która nie spełniła świadczenia, wobec czego po stronie powoda powstało uprawnienie dotyczące odstąpienia od umowy, z którego powód skorzystał w połowie lutego 2011 r. Pozwana nie nabyła natomiast prawa do obciążenia powoda karą umowną oraz kosztami zastępczego wykonania dalszej części umowy przez innego podwykonawcę, których wysokość była sporna, jak wskazał Sąd Okręgowy, nie została udowodniona i nie mogła skompensować uzasadnionego roszczenia powoda. O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła pozwana. Zaskarżając ten wyrok w całości, pozwana zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 322 k.p.c. przez zaniechanie ustalenia wysokości wierzytelności potrąconych przez skarżącą na podstawie wszechstronnej oceny całości materiału dowodowego złożonego przy sprzeciwie od nakazu zapłaty, naruszenie art. 217 § 2 w zw. z art. 227 k.p.c. przez zaniechanie przeprowadzenia dowodów zgłoszonych przez pozwaną, w tym przesłuchania świadków zgłoszonych w sprzeciwie, wadliwe oparcie się na art. 353¹ k.c. przy uznaniu skuteczności nałożenia na skarżącą obowiązku przedstawienia powodowi pisemnego oświadczenia dotyczącego zgody inwestora na powierzenie części prac powodowi, pominięcie art. 387 § 1 k.c. w sytuacji, gdy spełnienie wskazanego świadczenia od początku nie było możliwe, skarżącą nie miała bowiem możliwości przymuszenia inwestora do złożenia stosownego oświadczenia na piśmie, pominięcie zastosowania art. 491 § 1 k.c. i niedostrzeżenie, że powód nie wyznaczył pozwanej dodatkowego terminu na złożenie wskazanego dokumentu, jak również wadliwe zastosowanie art. 492 k.c. przez nieuzasadnione przyjęcie, że powód skutecznie odstąpił od umowy z powodów, które obciążały stronę pozwaną. Ostatni zarzut apelacji dotyczył naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 498 § 1 k.c. przez nieuzasadnione przyjęcie, że wzajemna wierzytelność pozwanej w stosunku do powoda nie została wykazana i nie nadawała się do potrącenia. Na podstawie wskazanych zarzutów pozwana wnosiła o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości i obciążenie powoda kosztami procesu za obie instancje, ewentualnie o jego uchylenie oraz przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym. W odpowiedzi na apelację powód wnosił o jej oddalenie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie. Ustalenia Sądu Okręgowego były prawidłowe, zasadnie zostały bowiem ograniczone do należności głównej, dochodzonej przez powoda w tytule niewypłaconej części wynagrodzenia za częściowe wykonanie umowy z dnia 8 lipca 2010 r., których prawidłowa ocena prawna powodowała, że nie zachodziła konieczność ustalania okoliczności, z których strona pozwana wywodziła podstawę własnej wierzytelności w stosunku do powoda, bezpodstawnie twierdząc, że została ona skutecznie potrącona i pomijając okoliczność prawidłowego wypowiedzenia umowy przez powoda, która została właściwie ustalona oraz oceniona przez Sąd Okręgowy. Ustalenia podane w zaskarżonym wyroku były prawidłowe i w całości zostały przyjęte za podstawę rozstrzygnięcia o zasadności apelacji, która została oparta na bezzasadnych zarzutach naruszenia przez Sąd Okręgowy prawa materialnego, przede wszystkim w zakresie oceny skuteczności odstąpienia przez powoda od umowy, którą podwykonawca częściowo wykonał, nie otrzymał natomiast należnej części wynagrodzenia.

Na uwzględnienie nie zasługiwał przede wszystkim zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 353¹ k.c. oraz związany z nim zarzut pominięcia art. 387 § 1 k.c. dotyczący niedostrzeżenia, że spełnienie świadczenia polegającego na dostarczeniu pisemnej zgody głównego inwestora na powierzenie powodowi części prac jako podwykonawcy od początku było niemożliwe, zostało więc zastrzeżone w umowie z przekroczeniem zasady swobody umów, a zaniechanie jego spełnienia przez pozwanego nie upoważniało powoda do odstąpienia od umowy z dnia 8 lipca 2010 r. Pogląd skarżącego nie zasługiwał na aprobatę, pozostawał bowiem w oczywistej sprzeczności z treścią powołanych przepisów oraz z ich wykładnią przyjętą w orzecznictwie, także Sądu Najwyższego. Przy wykładni art. 387 § 1 k.c., w wyroku z dnia 12 sierpnia 2009 r., IV CSK 81/09, Sąd Najwyższy zasadnie wskazał, że „Niemożliwość świadczenia, powodująca według art. 387 § 1 k.c. nieważność umowy, musi zachodzić w chwili jej zawarcia (tzw. niemożliwość pierwotna), musi to być niemożliwość istniejąca obiektywnie i mieć charakter trwały. Obojętne jest, czy ma ona charakter faktyczny czy prawny”, natomiast w wyroku z dnia 8 stycznia 2009 r., I CSK 239/08, wyraził trafne zapatrywanie, że „Możliwość zastosowania art. 387 § 2 k.c. jest zasadniczo dopuszczalna jedynie w wypadku rzeczywistej, obiektywnej niemożliwości świadczenia, czyli w wypadku, gdy świadczenia nie może spełnić ani dłużnik, ani żadna inna osoba”. Odnosząc przytoczone wypowiedzi do okoliczności rozpoznawanej sprawy, nie można było uznać, że świadczenie głównego wykonawcy polegające na dostarczeniu podwykonawcy pisemnej zgody głównego inwestora na jego zaangażowanie w część prac obejmujących realizację inwestycji stanowiło świadczenie niemożliwe, zaś jego zastrzeżenie w umowie z dnia 8 lipca 2010 r. przekraczało granice swobody ustalenia przez strony treści umowy zawarte w tej dacie. Spełnienie tego świadczenia było możliwe, ponieważ pozwany mógł uzyskać od inwestora

dokument wskazanej treści, którego uzyskaniem powód był zainteresowany, bez względu na skutek wynikający z art. 647¹ § 2 k.c. Wprowadzenie do umowy takiego obowiązku stanowiło dodatkową gwarancję, że pozwany zawiadomi inwestora o zawarciu umowy z powodem, zaś uzyskanie pisemnej zgody inwestora mogło spełniać istotną funkcję dowodową, zwłaszcza gdyby sporna okazała się okoliczność powiadomienia inwestora przez pozwanego o zawarciu umowy z powodem oraz gdyby powód napotkał przeszkody w realizacji art. 647¹ § 5 k.c., zgodnie z którym inwestor i wykonawca ponoszą solidarną odpowiedzialność w stosunku do podwykonawcy z tytułu zapłaty wynagrodzenia za wykonane przez niego roboty budowlane, zwłaszcza że okoliczności tej sprawy wykazały, że pozwana nie zapłaciła powodowi części uzgodnionego wynagrodzenia za prace, które zostały wykonane prawidłowo, zanim powód odstąpił od umowy zgodnie z jej treścią. Świadczenie, którego niespełnienie uzasadniało skorzystanie przez powoda z takiej możliwości nie było niemożliwe, nie stanowiło świadczenia osoby trzeciej względem powoda, nakładało natomiast na pozwaną obowiązek podjęcia czynności zmierzających do uzyskania stosownego oświadczenia od inwestora oraz przekazania powodowi uzyskanego dokumenty, jednakże z materiału tej sprawy nie wynika, aby pozwany podejmował właściwe czynności we wskazanym kierunku. Z dokumentacji przedstawionej przez pozwaną w toku postępowania przed Sądem Okręgowy wynika tylko, że pismem z dnia 21 lipca 2010 r., pozwana występowała do inwestora o zatwierdzenie powierzenia określonych w nim prac podwykonawcom, w tym powodowi, zaś z twierdzeń podniesionych w sprzeciwie oraz w apelacji wynika, że skarżąca zadowolili się milczeniem ze strony inwestora oraz domniemaniem wynikającym z art. 647¹ § 2 k.c., przeoczyła natomiast własne zobowiązania w stosunku do powoda, z powołanego pisma nie wynika bowiem, aby pozwana informowała inwestora o obowiązku przedstawienia powodowi pisemnej jego akceptacji przez inwestora, jak również o konsekwencjach, które zostały przewidziane w umowie zawartej z powodem na wypadek nieprzedstawienia przez pozwaną pisemnej zgody inwestora. Z powołanego pisma nie wynika także, aby pozwana domagała się od inwestora pisemnej odpowiedzi na podaną informację, zaś twierdzenia pozwanej uzasadniają przyjęcie, że skarżąca nie podejmowała dalszych działań zmierzających do uzyskania takiego oświadczenia. Niewykonanie umowy we wskazanym zakresie zostało więc zawinione przez pozwaną, która działała niestarannie, zwłaszcza że nawet przed podpisaniem umowy z dnia 8 lipca 2008 r. mogła uzyskać pisemne oświadczenie inwestora lub przekonać się o istnieniu w tym zakresie określonych przeszkód w spełnieniu świadczenia, które nie było niemożliwe.

Za oczywiście bezzasadne należało uznać zarzuty dotyczące naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 491 i art. 492 k.c. przez nieuzasadnione zastosowanie drugiego z tych przepisów, jak również pominięcie pierwszego. Podniesione racje wykazują, że powód skutecznie skorzystał z umownego prawa odstąpienia od umowy z powodu zawinionego jej niewykonania przez pozwaną, nie miał więc obowiązku wyznaczania skarżącej dodatkowego terminu na spełnienie świadczenia, którego pozwana nie wykonała przed rozpoczęciem prac. Termin spełnienia tego świadczenia nie został wprawdzie określony przez wskazanie konkretnej daty, lecz określenie zdarzenia polegającego na rozpoczęciu prac przez powoda, który nie musiał powstrzymać się z przystąpieniem do realizacji umowy do momentu dostarczenia przez pozwaną pisemnej zgody inwestora, chociaż mógł z takiej możliwości skorzystać. Zasadnie więc Sąd Okręgowy zastosował w tej sprawie art. 492 k.c., chociaż nie przywołał tego przepisu w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, trafnie uznał ponadto, że art. 491 k.c. nie miała w tej sprawie zastosowania.

Skuteczne skorzystanie przez powoda z umownego prawa odstąpienia od umowy na podstawie art. 492 k.c. wykluczało możliwość przyjęcia, że umowa została rozwiązana wskutek późniejszego odstąpienia od umowy przez stronę pozwaną, zwłaszcza że brak było podstaw do uznania, aby to powód zerwał umowę i bezzasadnie opuścił teren budowy. Po stronie pozwanej nie powstało więc uprawnienie dotyczące obciążenia powoda karą umowną oraz kosztami zastępczego wykonania umowy przez innego wykonawcę. Nie zachodziła więc potrzeba ustalania wysokości wierzytelności wzajemnej, która nie mogła zostać skutecznie potrącona przez pozwaną, istniały natomiast wszelkie podstawy do przyjęcia, że okoliczności, na które powoływała się pozwana, nie były istotne dla sprawy i nie wymagały ustalenia. Bezzasadne były więc zarzuty naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 217, 227 i 322 k.p.c., zaś odmienne stanowisko skarżącej nie zasługiwało na uwzględnienie.

Oddalenie apelacji uzasadniało obciążenie pozwanej kosztami procesu, które powód poniósł w postępowaniu apelacyjnym. Na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 i art. 108 § 1 k.p.c. w zw. § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 7

rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, Sąd Apelacyjny zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 5400 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym. Uwzględniona została stawka minimalna obowiązująca w sprawach o zapłatę oraz podana w apelacji wartość przedmiotu zaskarżenia.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów i art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.